

# Protokół

## 62. posiedzenia I. sesji IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 20. stycznia 1910.

Początek o godzinie 10. minut 33.  
przepołudniem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy  
JE. St. hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański,  
Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wa-  
sung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 126.

Ze strony Rządu: JE. c. k. Na-  
miestnik dr. Michał Bobrzyński, c. k.  
Radca namiestnictwa Stanisław Gro-  
dzicki.

Marszałek konstataje dostateczną  
ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 60.  
posiedzenia uważa za przyjęty gdyż nie  
wniesiono przeciw niemu żadnych za-  
rzutów, protokół 61. posiedzenia złożo-  
ny jest w biurze sejmowem do przeji-  
wienia.

Marszałek oznajmia, iż udzielił ur-  
lopu dalszego na 8 dni p. St. Tarnow-  
skiemu.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis  
petycyi wniesionych po dzień 20. sty-  
cznia 1910 roku, które przydzielono na-  
stępującym komisjom, a mianowicie:

Wydziałowi krajowemu L. s. 5541—  
5543, 5546—5552, 5554, 5555, 5569, 5570,  
5576, 5579—5580.

Komisji szkolnej L. s. 5553, 5556—  
5561, 5564, 5565, 5567, 5573, 5574, 5578.

Komisji administracyjnej L. s. 5545,  
5563, 5566, 5577, 5582.

Komisji prawniczej L. s. 5562, 5571.

Komisji gosp. kraj. L. s. 5568.

Komisji drogowej L. s. 5544, 5575,  
5581.

Komisji gminnej L. s. 5583.

Po odczytaniu petycyi L. s. 5567,  
Grona nauczycielskiego w Dolinie o za-  
liczenie miasta do II. klasy płac, prze-  
mawia p. Cipser popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis  
dalszych petycyi, które przedzielono  
odnośnym komisjom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do od-  
czytania złożonych wniosków i interpe-  
lacyj.

Sekretarze pp. Urbański, a nastę-  
pnie Skwarko odczytują zgłoszone wnio-  
ski i interpelacje, które opiewają:

### W n i o s e k n a g ł y

dr. Józefa Wereszczyńskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców wsi Hanaczów p. Przemyślany.

Dnia 21. listopada 1909 wybuchł w nocy pożar i zniszczył 5 gospodarstw ze wszystkimi zapasami zboża i paszy. Znaczne szkody ponieśli:

1) Adam Uryga, któremu spaliły się chałupa, stajnia i siano.

2) Antoni Szybało, któremu spaliły się wszystko zboże, stodoła, stajnie i chałupa.

3) Kazimierz Stasiuk, któremu spaliły się zboże, pasza, stodoła i stajnie.

4) Michał Bednarz, któremu spaliły się zboże, pasza, stodoła, stajnia i chałupa.

5) Karol Wojtowicz, któremu spaliły się zboże, pasza, stodoła, stajnia i chałupa.

Podpisani upraszają:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Pogorzalcem wsi Hanaczów, powiat Przemyślany uchwała się przyjść z pomocą w gotowych pieniądzech.

Wnioskodawca:  
Wereszczyński.

Skarbek, Kędzior, Kozłowski, Czaykowski, Schätzel, Sękowski, A. Cielecki, Gniewosz, Pastor, Lewakowski, Starzyński, Adam, Lubomirski, Rayski.

### I n t e r p e l a c y a

posła Bojki i towarzyszy do Wydziału krajowego w sprawie włości rentowych.

Radosnem echem odbiła się w całej Galicyi wieść o uchwaleniu ustawy o włościach rentowych.

Szczególnie włościanie, słusznie się spodziewali, że przy pomocy takiej, jaką obiecuje ta ustawa, będą mogli łatwiej nabywać tak ukochanej, a tak potrze-

bnej dla ich egzystencji ziemi, której tyle obecnie wystawiono na sprzedaż.

Jak dotąd te nadzieje zawiodły i nastąpiło rozgoryczenie.

W szerokich kołach naszego włościaństwa podnoszą się coraz częściej skargi, na postępowanie Krajowej Komisji dla włości rentowych w różnych kierunkach, a mianowicie:

1) Na udzielenie pożyczki rentowej trzeba czekać w niektórych wypadkach rok i wyżej.

2) Szacowanie gruntów, mających być włością rentową, jest niesłychanie niskie, nie stojące w żadnym związku z cenami lokalnymi — choćby najniższymi.

3) O uchwale Komisji, przychylniej lub odmownej, nie zawiadamia biuro nieraz całymi miesiącami petentów, przez co naraża się tychże niejednokrotnie na niesłychane przykrości i koszta, a nawet ruiną majątkową, bo bardzo często petent, mając zobowiązania wekslowe, nie jest w stanie ich spłacić, a ma odjętą możność starania się gdzieindziej o potrzebną pożyczkę.

4) Wbrew uchwale Wysokiego Sejmu, pożyczki udzielane nie dochodzą w przypadkach, gdzie tego zachodzi potrzeba do 3 czwartych wartości gospodarstwa, a nawet do 3 czwartych wartości gruntu.

5) Posiedzenia Komisji dla włości rentowych odbywają się bardzo rzadko.

6) Mimo uchwały Wysokiego Sejmu nie wydano dotąd broszurki, któraby pouczyła ludność w sposób przystępny o korzyściach, warunkach i sposobie tworzenia włości rentowych.

Że zarzuty podnoszone przez ludność są usprawiedliwione, stwierdza to wyraźnie i sprawozdanie Komisji dla reform agrarnych z dnia 13. października 1909 roku, gdzie zostaje

stwierdzonym, że wielu interesowanych musiało się zrzec pożyczki, a nawet niektórzy, nie mogąc się jej doczekać, wyjechali do Ameryki.

Sprawozdanie Komisji — stwierdzając niejako słuszność zażaleń rozgorzyczonej ludności, podnosi, że w roku sprawozdawczym suma udzielonych pożyczek wynosiła 60·84% wartości samego gruntu, a 45·69% całego gospodarstwa.

Takie postępowanie zabija całkiem ducha ustawy, wypacza i unicestwia w myśl Wysokiego Sejmu i nie przynosi krajowi tej korzyści, jakie przynieść miała i mogła.

Wobec tak smutnego stanu rzeczy podpisani zapytują Wydział krajowy:

Czy zechce poczynić stosowne zarządzenia, aby niedokładności przytoczone, wyrządzające wielkie szkody ludności, zostały rychło usunięte i czy postara się o to, ażeby uchwały Wysokiego Sejmu w tym wypadku lekceważone, były wykonane?

Lwów, dnia 17. stycznia 1910.

Interpelant:  
Jakób Bojko.

B s, Ptak, Styła, Wasung, Stefczyk, Jampolski, Stapiński, Witos, Cipser, Cieluch, Szwed, Krężel, Jedynek, Długosz.

I n t e r p e l a c y a  
do Wydziału krajowego.

Przemówienie posłów w tej Wysockiej Izbie, ogólne zaniepokojenie w prasie, a nawet stwierdzenie przez pewne czynniki (Zarząd główny stronnictwa ludowego), że stosunki Banku parcelacyjnego nie są w normalnym rozwoju, a nawet znaczne nieprawidłowości zajęć miały — skłaniają podpisanych do żądania wyjaśnień od Wydziału krajowego, o ile w operacjach Banku parcelacyjnego zaangażowany jest finansowo

Bank krajowy i czy wskutek tego nie grożą mu jakiejkolwiek straty.

Interpelant:  
Tadeusz Cieński.

Skarbek, Adam, Tertil, Winc. Kraiński, Czaykowski, Golejewski, Krzysztofowicz, Sozański, Cielecki, Jabłoński, Maiss, Ray-ski, Raciborski, L. Cieński, A. Theodorowicz, Korytowski, Schätzel.

W n i o s e k n a g ł y

p. Lewickiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi z funduszu krajowego, pogorzalcem gminy Synowódzko wyżne, pow. stryjski.

Przed kilkoma dniami wybuchł pożar w gminie Synowódzko wyżne, pow. stryjskiego, który zniszczył 18 włościańskich zagród razem z inwentarzem gospodarskim i wyrządził szkodę najmniej w sumie 50.000 K.

Część budynków i prawie wszystko zboże i inwentarz nie były ubezpieczone.

Z tego powodu wnoszą podpisani

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla pogorzalców gminy Synowódzko wyżne zapomogę z funduszu krajowych.

Pod względem formalnym wnoszą podpisani o przyznanie nagłośności tego wniosku z wszelkimi regulaminem przewidzianymi skróceniami i o odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Lwów, dnia 20. stycznia 1910.

Wnioskodawca:  
Lewicki.

Oleśnicki, Kiweluk, Makuch, T. Staruch, Skwarko, Tracz, Sodomora, Winniczuk, Sandulak, Kurowiec, A. Staruch, Dumka, Korol, Krysovaty, Hanczakowski.

I n t e r p e l a c y a

p. Dumki i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieustawowego postępowania inspe-

która szkolnego Falkiewicza w Drohobyczu.

1) W miesiącu październiku 1909 zasuspendował i zamknął płace nauczycielowi stałemu Jabłońskiemu z Gajów, chociaż nie przysługiwało mu prawo, bo ten nauczyciel ma 35 lat służby. Rada szkolna krajowa nakazała telegraficznie otworzyć Jabłońskiemu płacę i wprowadzić go w urzędowanie. Inspektor płacę otworzył i dał mu przymusowy urlop.

2) Nauczycielkę Lewińską z Długiego zasuspendował dlatego, że miała narzeczonego, z którym wyszły zapowiedzi, oskarżając ją o niemoralne postępowanie.

3) Litwina z Bieleza uwolniono z okręgu z tego powodu, że nie posłał dzieci po szczepienia ospy na drugą wieś i że ukarał chłopca. Ten wniósł rekurs do c. k. Rady szkolnej krajowej 2. października o bezprawne zamknięcie całej płacy, a Rada szkolna krajowa poleciła inspektorowi otworzyć Litwinowi płacę, jednak inspektor tego polecenia nie usłuchał.

Z tego powodu zapytują podpisani c. k. Rząd, czy wiadome mu to nieludzkie i nieustawowe postępowanie inspektora w Drohobyczu z poddanem mu nauczycielstwem?

Czy gotów jest c. k. Rząd pociągnąć p. inspektora do srogiej odpowiedzialności i dać odpowiednie zarządzenia, ażeby podobne nieprawidłowości nie powtarzały się więcej.

Interpelant:  
Dumka.

Lewicki, Skwarko, Oleśnicki, Korol, Tracz, Hanczakowski, Sandulak, Kiweluk, Makuch, Winniczuk, Kurowiec. Sodomora. A. Staruch, T. Staruch.

#### I n t e r p e l a c y a

posła dra Makucha i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie nieustawowego ścią-

gania od gmin kosztów delegatów c. k. starostw, wysyłanych do aktów wyboru reprezentacyj gminnych.

Postanowienia §§. 18, 19 i 33 ordynacyi wyborczej gmin, nakładają na polityczne władze powiatowe obowiązek strzedz, by wybory reprezentacyj gminnych przeprowadzone były w przepisany czas i czuwać nad zastosowaniem ustaw utrzymaniem spokoju i porządku w czasie wyborów. Dlatego przysługuje władzom politycznym prawo wysyłania swego delegata do aktu wyborczego.

Ponieważ tego rodzaju funkcyja — leży w interesie publicznym, a nie prywatno-prawnym dotyczącej gminy, dlatego samo przez się zrozumiałe, że kosztła z tem połączone powinien ponosić skarb państwowy, a nie gmina. Na tem stanowisku prawnem, co do ponoszenia kosztów delegatów władz politycznych do wyborów, stoi reskrypt Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 18. lutego 1867 L. 1517 pr i okólnik c. k. Namiestnictwa z 29. grudnia 1869 L. 57.330, według których podobne koszta ponosi skarb państwowy, względnie ryczałt wyznaczony dotyczącemu starostwu. Tymczasem wbrew powyższym przepisom prawnym w licznych powiatach Galicyi c. k. starostwa ściągają z gmin koszta swych delegatów, którzy z ramienia władzy politycznej powiatowej są wysyłani i interweniują przy wyborach gminnych.

Zwierzchność gminna w Bratyszowie zwróciła uwagę c. k. starosty w Tłumaczu na powyższe przepisy prawne, kiedy c. k. starosta zażądał zapłacenia kosztów takiego delegata, lecz starosta tego nie uwzględnił i wezwał po raz drugi zwierzchność gminną w Bratyszowie, ażeby jego koszta za interwencyę przy wyborach gminnych wyrównała. Podobne wypadki miały miejsce w gminach: Oleszów, Hostiów, Klubowce, Olszanica powiatu Tłumacz.

Biorąc pod uwagę, że w Galicyi rocznie po tysiąc razy bywają przeprowadzane, koszta te wynoszą miliony, a ściąga się je bezprawnie z gmin i popiera się u urzędników zbyteczną żądzą na komisye.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy znane są c. k. Rządowi fakta nieustawowego ściągnięcia z gmin kosztów delegatów politycznej władzy powiatowej, asystujących przy wyborach reprezentacyj gminnych.

2) Czy c. k. Rząd pociągnie winnych do odpowiedzialności i zwrotu interesowanym gminom nieustawowo ściągniętych kosztów delegatów.

3) Czy c. k. Rząd nie uważa za odpowiednie pouczyć podwładne organa o naprowadzonych przepisach i zarządzić, ażeby tego rodzaju nieustawowe ściągnięcie kosztów delegatów z gmin na przyszłość nie powtarzało się.

Interpelant:  
Makuch.

Kiweluk, Kurowiec, Jr. K. Lewicki, Oleśnicki, Sandulak, Korol, Tracz, Hanczakowski, Dumka, T. Staruch, Winniczuk, Skwarko, Sodomora.

#### I n t e r p e l a c y a

p. dra Kurowca i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie nieustawowego postępowania wójta Czipki i pisarza Asafata Daniowa, gminy Zawój, powiat Kałusz.

Ażeby uniknąć wyzysku, jakiemu ulegają robotnicy, którzy szukają pracy za granicami kraju, są zakładane: krajowy i powiatowe biura pośrednictwa pracy. Takie biuro pośrednictwa pracy jest i przy Wydziale powiatowym w Kałuszu.

W maju 1907 r. przyszedł do gminy Zawój — powiatu Kałusz, jakiś agent węgierskiej firmy, a pozyskawszy sobie wójta Czipkę i pisarza Asafata

Daniowa, przy ich pomocy namówił Onofrę Czipkę i 38 innych wieśniaków i ci zgodzili się pójść na Węgry rębać drzewo.

Warunki tej umowy były takie, że wieśniacy mimo kilkomiesięcznej pracy nie tylko nie zarobili, lecz jeszcze wyrokiem c. k. Sądu powiatowego w Kałuszu z 10. czerwca 1909 l. C. II 2384 zostali skazani na solidarne zapłacenie kwoty 2790 K z procentami i kosztami, które teraz jeszcze raz tyle wynoszą.

Winowajcą tego jest wójt i pisarz, którzy swym autorytetem zatuzowali oszustwo agenta i chociaż wiedzieli dobrze, że przy Wydziale powiatowym w Kałuszu jest biuro pośrednictwa pracy, agenta tam nie odesłali, lecz sami zawarli z zagraniczną firmą rujnującą wieśniaków umowę. W umowie tej jest np.: solidarna odpowiedzialność wszystkich robotników za wszystkich i wszystko — tak, że firma teraz odstąpiła swoją pretensję Meierowi Blausteinowi z Kałusza, a ten już sprzedaje zagrody wieśniaków, jak świadczą akta sądu powiatowego w Kałuszu l. spr. 5782/9.

Sprawa ta dobrze znana c. k. starości w Kałuszu, lecz chociaż nie raz u nas się karze jednostki, jeżeli jakiemu robotnikowi bez korzyści napisze list do Prus, lub poda adres biura, to wójtowi i pisarzowi w Zawoju, który naraził na nędzę kilkanaście rodzin, nie się nie stało, wójtuje on dalej i cieszy się poparciem i protekcją c. k. Starosty.

Wobec naprowadzonych faktów zapytujemy c. k. Rząd:

1) Czy zamierza ostro zganić c. k. Starostwo w Kałuszu za tolerowanie takich nadużyć ze strony wójta i pisarza w Zawoju?

2) Czy nie uważa za konieczne i uprawdliwione usunięcie wójta w Zawoju Czipki i pisarza Asafata Daniowa z urzędu, ażeby w ten sposób zapo-

biedz dalszym ich nadużyciom, a za popełnione nadużycia pociągnąć ich do odpowiedzialności.

Interpelant:  
Dr. Kurowiec.

Kiweluk, Makuch, Oleśnicki, Korol, Krynicki, Hanczakowski, Tracz, Sandulak, Winniczuk, dr. Lewicki, Sodomora, A. Staruch, T. Staruch, Dumka, Skwarko.

Marszałek oznajmia, że odczytane wnioski umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego. którego punktem pierwszym jest:

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Przemawia J.E. c. k. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński.

Przemawia p. Starzyński.

### *Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 20. stycznia 1910.*

Marszałek o godzinie 8 minut 20 wieczorem, otwiera napowrót odroczone posiedzenie.

Następuje

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Przemawia p. Dudykiewicz.

Marszałek przerywa mowę, i wzywa, by oznajmił, czy używając słów ubliżających miał na myśli zwrócenie tych słów do p. Korola.

Po oświadczeniu p. Dudykiewicza, że tak, wzywa go Marszałek do porządku.

Przemawia dalej p. Dudykiewicz.

Przemawia p. Korol.

Przemawia p. Hupka.

Przemawia p. Dudykiewicz.

Marszałek wzywa, by nie przeszkadzano mowcy.

Przemawia dalej p. Dudykiewicz.

Marszałek wzywa, by nie przeszkadzano mowcy.

Przemawia dalej p. Dudykiewicz.

Marszałek wzywa, by nie przeszkadzano mowcy nieparlamentarnymi wyrazami.

Przemawia dalej p. Dudykiewicz i uprasza Marszałka o odroczenie posiedzenia i pozwolenie przemawiania w dalszym ciągu po przerwie.

Marszałek zapytuje, czy nikt w Izbie nie sprzeciwia się temu, a gdy nikt się nie sprzeciwia odracza posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

Przerwa posiedzenia godzina 2 minut 22 po południu.

Marszałek wzywa galeryę i jedną ławę dziennikarską, by wstrzymały się od objawów zadowolenia, w przeciwnym razie bowiem musiałby je opróżnić.

Przemawia p. Tertil.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na dzień 21. stycznia 1910 roku, godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia, zaznaczając, że do rozprawy ogólnej nad budżetem zapisani są „przeciw“ pp. Makuch, T. Staruch, Dumka, zaś „za“ pp. Battaglia, Skołyśzewski i Stefezyk.

Koniec posiedzenia godzina 11 minut 30 w nocy.

Marszałek krajowy:

**Stanisław Badeni** w. r.

Sekretarze:

**Mieczysław Urbański** w. r.

**St. Henryk Badeni** w. r.